

Andrzej Anderwald

"Als Anfang schuf Gott"- Bio-Theologie: Zeit-Evolution-Hominisation", Ulrich Lüke, Schöningh 1997 : [recenzja]

Collectanea Theologica 68/3, 189-192

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

egzegezę i teologię” (s. 351). Podpisując się pod tym postulatem, trzeba jednak pamiętać o zaleceniu podanym w ogłoszonym w 1993 r. dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele*. We fragmencie poświęconym żydowskim tradycjom interpretacyjnym, które mogą służyć pomocą w zrozumieniu Biblii, czytamy: „Jednak zasadniczo odmienny był całościowy model wspólnot żydowskich i chrześcijańskich: po stronie żydowskiej, na rozmaite sposoby, chodzi o sprawę religii, która określa naród oraz styl życia oparty na objawieniu spisanim i tradycji ustnej; natomiast po stronie chrześcijańskiej chodzi o wiarę w Pana Jezusa, który umarł, zmartwychwstał i żyje, Mesjasza oraz Syna Bożego, i to wiara w Jego osobę gromadzi wspólnotę. Te dwa odmiennie punkty wyjścia w tym, co dotyczy interpretacji Pisma, tworzą dwa odmiennie konteksty, które mimo wszystkich zbieżności i podobieństw w gruncie rzeczy radykalnie różnią się między sobą” (IC 2).

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Ulrich LÜKE, *„Als Anfang schuf Gott” — Bio-Theologie: Zeit — Evolution — Hominisation*, Paderborn-München-Wien, Verl. Schöningh 1997, ss. 345.

Charakterystyczną cechą współczesnej nauki jest jej dążenie do osiągnięcia wymiaru interdyscyplinarnego. Możliwość zrealizowania tego dążenia wynika z faktu, iż każda dyscyplina naukowa istnieje i rozwija się w kontekście innych dyscyplin, z którymi wchodzi w różnego rodzaju relacje. Na podstawie tych relacji precyzyjniej można określić zakres przedmiotowy danej dyscypliny, jak i wytyczyć granice między nimi oraz odnaleźć wspólne związki. Zachodzenie tego rodzaju relacji jest możliwe ze względu na częściową zbieżność przedmiotu badanego albo też stosowanych metod, która zachodzi pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami naukowymi. Odnosi się to zwłaszcza do problemów granicznych, które mogą być przedmiotem badań dwu lub kilku dziedzin naukowych. Przy rozważaniu problemów granicznych można mówić zawsze o pewnej intensyfikacji w zachodzeniu relacji pomiędzy danymi dyscyplinami naukowymi, którego wynikiem może być: (a) rozwój danych dyscyplin, związany z dotarciem do nowych inspirujących badawczo zagadnień, udoskonalenie własnych metod badawczych; (b) kryzys, stagnacja danej dyscypliny, jeśli w tej relacji nie uwzględną się najnowszych badań i nie zachowa różnic związanych z autonomią danej nauki. Bezpośrednio treść pojęcia „problemy graniczne” tworzą zagadnienia, do rozwiązania których potrzebny jest udział dwóch albo i więcej dyscyplin naukowych. Do klasycznej współcześnie problematyki pogranicza zaliczyć można m. in.: relację między czasem a wiecznością, ewolucją a stworzeniem, czy humanizacją a stworzeniem człowieka. Celem przebadania wymienionych relacji potrzebny jest udział nauk przyrodniczych, teologii i filozofii.

Wspomniana problematyka jest zasadniczym przedmiotem rozważań rozprawy habilitacyjnej teologa z Moguncji Ulricha Lücke „*Als Anfang schuf Gott...*” — *Bio-Theologie: Zeit — Evolution — Hominisation*. Zamiarem Autora jest stworzenie interdyscyplinarnego studium, które mogłoby posłużyć jako pomost pomiędzy biologią a teologią (s. 309). Całość swoich rozważań stara się umieścić w perspektywie teologii fundamentalnej, pojmowanej jako nauka dostarczająca argumentów *ad intram* i *ad extram*. Omawiana praca składa się z pięciu części, przy czym zasadniczy trzon stanowią części II-IV. W pierwszej, o charakterze wprowadzającym *Prologomena — Vorüberlegungen zum Thema* (s.11-23), Lücke zapoznaje najpierw czytelnika ze swoim rozumieniem teologii fundamentalnej, jako dyscypliny pogranicza, mogącej odegrać szczególnie ważną rolę w prowadzeniu dialogu interdyscyplinarnego. Następnie przypomina najważniejsze odrębności epistemologiczno-metodologiczne, których respektowanie powinno znajdować się u podstaw poprawnie kształtowanej relacji pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi. Na uwagę zasługują wskazówki Autora na temat samego języka w omawianym dialogu interdyscyplinarnym, który nie musi być koniecznie powiązany z filozofią, w której wielu upatruje dyscyplinę środka, na terenie której mogą spotkać się teolog z przyrodnikiem (s.21). W drugiej części *Zeit und Ewigkeit* (s. 24-107) Lücke zwraca się ku problematyce rzekomej odwracalności i bezkierunkowości czasu, która zainspirowana została przez Newtona i zachowała swoją ważność aż do Einsteina. Pozorna odwracalność i bezkierunkowość czasu nie jest postulowana ani w biologii, teologii i licznych koncepcjach filozoficznych, ani też nie jawi się jako zgodna z ogólnoludzkim odczuciem czasu. Wyjaśnienia problemu szuka się w naukach przyrodniczych, dla których problem czasu stanowił zawsze przedmiot zainteresowania. Szczególnie prawa termodynamiki, zdaniem Autora, dostarczają pewnych poszlak naprowadzających na fizyczny sens wyróżnienia jednego kierunku biegu czasu. Dalsze wywody zawarte w tej części idą po linii teologicznej interpretacji przyrodniczego rozumienia czasu. W perspektywie teologiczno-biblijnej egzegezy słów z Księgi Rodzaju (1, 1) „Na początku Bóg stworzył...” (s. 64-68), udzielona zostaje odpowiedź na pytanie, co teologia rozumie przez początek i koniec czasu. W ostatnim rozdziale części drugiej Autor podejmuje kwestię relacji czasu do wieczności, która jest obecna nie tylko wewnątrz teologii ale także okazjonalnie występuje w biologii oraz przeprowadza dokładną analizę pojęcia terażniejszości, wyróżniając tzw. *nunc praeteriens* i *nunc stans*. W części trzeciej *Evolution und Schöpfung* (s. 109-165) przedstawiony zostaje problem wzajemnej relacji pomiędzy ewolucją a stworzeniem. Relację tę Lücke omawia na przykładzie dwóch grup modeli, które wyszczególnić można na podstawie dotychczasowej historii jej przebiegu. Pierwsze, odgraniczające modele albo inaczej samoimmunizujące modele, które próbują odróżnić od siebie naukowe teorie na temat ewolucji i stworzenia przez podanie im właściwych przedmiotów badań, aspektów i metod (s. 111-120), przedstawia na przykładzie poglądów takich autorów, jak:

R. Bergold, K. Rahner, L. Scheffczyk, H.E. Hengstenberg, H. Hemminger. Drugie, integracyjne albo inaczej jednoczące modele, które próbują określić jak dalece *implicite* albo *explicite* zachodzi łączność pomiędzy teologią stworzenia a biologiczną ewolucją (s. 122-140), przedstawia w odwołaniu do poglądów takich myślicieli, jak: G Theissen, B. Weissmahr, R. Koltermann, G. Altner, W. Schmidt, B. Rensch, H. v. Ditfurth. W rozważaniach kończących tą część Autor podejmuje kwestię pośrednictwa pomiędzy ewolucją a *creatio continua*, skłaniając się ku traktowaniu procesu ewolucji, jako zaplanowanego i kierowanego przez Stwórcę, jako realizacja dzieła stworzenia (*creatio continua*). Część czwarta *Hominisation und Erschaffung des Menschen* (s. 166- 308) przedstawia kształtowanie się wzajemnej relacji pomiędzy humanizacją a stworzeniem człowieka. Relacja ta jest współcześnie rozważana w ramach nauki o stworzeniu duszy oraz znajdującej się z nią w łączności nauce na temat grzechu pierworodnego i monogenizmu. Przeprowadzony tu wywód opiera się na czterech etapach. Najpierw na przykładzie poglądów w szczególności A. Ganoczego, K. Schmitz-Moormanna i K. Rahnera ukazana zostaje strategia teologicznej debaty na temat stworzenia duszy na tle ewolucji. Następnie przedstawiony zostaje aktualny stan dyskusji na temat przebiegu ewolucji człowieka czyli jego humanizacji. Po czym Autor omawia biologiczno-teologiczne kryteria bytu ludzkiego. Na ostatnim etapie podejmuje próbę ukazania stworzenia duszy w interdyscyplinarnej perspektywie. Część piąta (s. 309-325) zamyka całość prowadzonych w książce rozważań, stanowiąc zebranie najważniejszych wniosków.

Podsumowując można stwierdzić, że książka U. Lüke *Als Anfang schuf Gott* stanowi udane studium interdyscyplinarne. Z uznaniem przyjąć należy bogato udokumentowane analizy naukowe prowadzone przez Autora, o czym świadczą liczne, rozbudowane przypisy oraz zgromadzona literatura (s. 326-344). Wielość przedstawionych pozycji i ich reprezentantów wzbudza u czytelnika przekonanie, iż omawiana praca uwzględni obok aktualnej myśli teologicznej także najnowsze dane z zakresu nauk fizykalnych, biologicznych i paleontologii. Ta wielka liczba prezentowanych autorów kryje jednak w sobie pewne niebezpieczeństwo w postaci skrótów i uproszczeń ich poglądów (por. s. 85-87, 112-114, 147). Nie do końca zrealizowana zostaje także wyakcentowana we wstępie (s. 11) gotowość prowadzenia rozważań w perspektywie fundamentalno-teologicznej. Poza tym mamy u Lüke do czynienia z zacieśnieniem funkcji teologii fundamentalnej jedynie do jednego z jej zadań jako metateologii.

Pomimo to, całość rozprawy jest frapująca dla interesujących się tą problematyką i może stanowić interesujące dopełnienie pochodzących z tego samego okresu takich pozycji książkowych, jak: R. Esterbauer, *Verlorene Zeit — wieder eine Einheitswissenschaft von Natur und Gott*, Stuttgart-Berlin-Köln 1996; R. Koltermann (Hg.), *Universum -- Mensch — Gott: der Mensch vor der Fragen Zeit*, Graz-Wien-Köln 1997;

H.P. Dürr, *Gott, der Mensch und die Wissenschaft*, Augsburg 1997; R. Schwanger, *Erbsünde und Heilsdrama. Im Kontext von Evolution, Gentechnologie und Apokalypik*, Münster 1997). Omawiana książka może stanowić także ubogacenie prowadzonych na gruncie polskim dyskusji na temat relacji ewolucja — stworzenie, czy niektórych zagadnień z filozoficznej antropologii, podejmowanych przez takich autorów jak: K. Kłósak, Sz.W. Ślaga, W. Sedlak, T. Wojciechowski, J. Życiński. M. Heller. Prezentowana praca jest godna polecenia dla wszystkich zainteresowanych uprawianiem teologii w kontekście nauk przyrodniczych.

ks. Andrzej Anderwald, Opole

Ignacy BOKWA, *Trinitarno-chrystologiczna interpretacja eschatologii w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara*, Ave, Radom 1998, ss. 282.

Książka, o której będzie mowa jest rozprawą habilitacyjną autora i stanowi — jak na razie — jego szczytowe dokonanie w dziedzinie twórczości pisarskiej. Z samego tytułu widać, że autor trzyma się problematyki od lat przez siebie uprawianej, mianowicie penetracji myśli teologicznej mistrza z Bazylei, Hansa Ursa von Balthasara. Warto zaznaczyć, że autor w dotychczasowej swojej twórczości prawie w równej mierze przykładał uwagę do propozycji i ustaleń K. R a h n e r a , co i do podobnych stwierdzeń Balthasara. W pewnym momencie doszedł do przekonania, że ostatnimi czasy dziedzictwo Balthasarowskie staje się dla badaczy atrakcyjniejsze od Rahnerowskiego. Za swego życia Rahner był bardziej znany i cytowany od Balthasara, ale po śmierci proporcje się odwróciły na korzyść tego drugiego.

Autor jest świadomy tego, że recepcja teologicznej myśli Balthasara dokonuje się obecnie na całym świecie, nie wyłączając Polski. Liczne rozprawy doktorskie lub habilitacyjne z niej czerpią dla siebie tematy i jej poświęcają swoją uwagę. Do tych wielu korzystających z Balthasara autor włącza także siebie, podkreślając z mocą, że rozprawa przez siebie prezentowana nie jest powtarzaniem tematów już dotkniętych i mniej lub bardziej omówionych, ale stanowi wkład nowatorski w proces przyswajania dzieła wybitnego Bazylejczyka. Zagadnienie eschatologii w perspektywie trinitarno-chrystologicznej nie było bowiem do tej pory przez nikogo podjęte. Autor swoje spostrzeżenie potwierdza analizą dotychczasowej literatury Balthasarowskiej.

O zagadnieniu tym można powiedzieć, że nie zostało dostrzeżone, a przecież — w przekonaniu autora — stanowi ideę przewodnią całej Balthasarowskiej teologii. Rozpracowanie jej zgodnie z myślą twórcy i przedstawienie w pewnej logicznej zwarłości — stanowi właściwe zadanie rozprawy. Nie jest to zadanie łatwe, bo zarówno